

Protokół nr VIII/2024

VIII Sesja w dniu 24 października 2024

Obrady rozpoczęto 24 października 2024 o godz. 08:00, a zakończono o godz. 10:09 tego samego dnia.

W posiedzeniu wzięło udział 23 członków.

Obecni:

- | | |
|-----------------------|-------------------------|
| 1. Jolanta Barska | 13. Danuta Korzeniowska |
| 2. Czesław Biłobran | 14. Bożena Lewińska |
| 3. Piotr Bobak | 15. Agnieszka Miler |
| 4. Grażyna Bortniczuk | 16. Paweł Nakonieczny |
| 5. Joanna Burska | 17. Teresa Nosal |
| 6. Joanna Czarnecka | 18. Daniel Palimąka |
| 7. Jarosław Figiel | 19. Grzegorz Samborski |
| 8. Ewa Gruszka | 20. Ireneusz Szafraniec |
| 9. Piotr Janczar | 21. Przemysław Tetlak |
| 10. Tomasz Jazienicki | 22. Damian Wylęzek |
| 11. Henryk Kamiński | 23. Janusz Zapiór |
| 12. Artur Kloryga | |

Nieobecny:

1. Jacek Kanarski
2. Zbigniew Karnaś

1. Sprawy organizacyjne:

a) otwarcie posiedzenia,

Przewodniczący Rady – Piotr Bobak otworzył VIII sesję Rady Powiatu w Nysie. Przywitał radnych oraz pozostałe osoby uczestniczące w obradach.

Poinformował, że sesja została zwołana na wniosek Zarządu, na podstawie artykułu 15 ust. 7 ustawy z dnia 5 czerwca 1998 roku o samorządzie powiatowym. Wniosek ten wpłynął do Biura Rady w dniu 21 października 2024 roku (załącznik nr 1).

b) stwierdzenie kworum.

Po sprawdzeniu kworum Przewodniczący oznajmił, że aktualnie w posiedzeniu uczestniczy 23 radnych, co wobec ustawowego składu Rady, wynoszącego 25 osób stanowi kworum niezbędne do uznania obrad za prawomocne (lista obecności - załącznik nr 2).

Radna Joanna Burska zgłosiła wniosek o wprowadzenie do porządku sesji punktu „Interpelacje i zapytania radnych”.

Przewodniczący Rady wyjaśnił, że w związku z tym, że sesja została zwołana na wniosek Zarządu, wnioskodawca musi wyrazić zgodę na zmianę porządku. Spytał następnie Starostę czy wyraża zgodę.

Starosta Daniel Palimąka odparł, że konieczna jest krótka przerwa, aby Zarząd mógł się zebrać i podjąć decyzje w tej sprawie.

Jednocześnie w imieniu Zarządu zgłosił wniosek o wprowadzenie do porządku sesji projektu uchwały w sprawie przyjęcia stanowiska w sprawie bezpieczeństwa przeciwpowodziowego na terenie powiatu nyskiego.

Przewodniczący Rady ogłosił 5 minut przerwy w obradach.

Po wznowieniu obrad oznajmił, że Zarząd wyraził zgodę na proponowaną zmianę porządku sesji. Jednocześnie wyjaśnił, że zmiana musi być przyjęta bezwzględną większością głosów, tj. minimum 13 musi być „za”.

Przewodniczący zaproponował, aby punkt „interpelacje i zapytania radnych” został ujęty w porządku sesji jako punkt 3. Tym samym dotychczasowy punkt 3 zostałby oznaczony jako 4. Następnie zarządził głosowanie.

Głosowano w sprawie:

zmiany porządku obrad - wprowadzenie punktu interpelacje i zapytania radnych.

Wyniki głosowania

ZA: 21, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 2, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 2

Wyniki imienne:

ZA (21)

Jolanta Barska, Czesław Biłobran, Piotr Bobak, Grażyna Bortniczuk, Joanna Burska, Joanna Czarnecka, Jarosław Figiel, Ewa Gruszka, Piotr Janczar, Henryk Kamiński, Artur Kloryga, Danuta Korzeniowska, Agnieszka Miler, Paweł Nakonieczny, Teresa Nosal, Daniel Palimąka, Grzegorz Samborski, Ireneusz Szafraniec, Przemysław Tetlak, Damian Wylęzek, Janusz Zapiór

WSTRZYMUJĘ SIĘ (2)

Tomasz Jazienicki, Bożena Lewińska

NIEOBECNI (2)

Jacek Kanarski, Zbigniew Karnaś

W wyniku głosowania Rada zdecydowała o wprowadzeniu ww. punktu do porządku sesji.

Przewodniczący oznajmił, że projekt uchwały zaproponowany przez Zarząd zostanie ujęty jako pkt 2 ppkt c). Następnie zarządził głosowanie.

Głosowano w sprawie:

zmiany porządku obrad - wprowadzenie punktu dotyczącego podjęcia uchwały Rady Powiatu w sprawie przyjęcia apelu w sprawie zapewnienia bezpieczeństwa przeciwpowodziowego na terenie powiatu nyskiego.

Wyniki głosowania

ZA: 23, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 2

Wyniki imienne:

ZA (23)

Jolanta Barska, Czesław Biłobran, Piotr Bobak, Grażyna Bortniczuk, Joanna Burska, Joanna Czarnecka, Jarosław Figiel, Ewa Gruszka, Piotr Janczar, Tomasz Jazienicki, Henryk Kamiński, Artur Kloryga, Danuta Korzeniowska, Bożena Lewińska, Agnieszka Miler, Paweł Nakonieczny, Teresa Nosal, Daniel Palimąka, Grzegorz Samborski, Ireneusz Szafraniec, Przemysław Tetlak, Damian Wylęzek, Janusz Zapiór

NIEOBECNI (2)

Jacek Kanarski, Zbigniew Karnaś

W wyniku głosowania Rada zdecydowała o wprowadzeniu ww. punktu do porządku sesji.

2. Podjęcie uchwał w sprawie:

a) zmiany budżetu Powiatu Nyskiego na 2024 r. (załącznik nr 3),

Przewodnicząca Komisji Budżetu i Spraw Regulaminowych – Danuta Korzeniowska oznajmiła, że komisja pozytywnie zaopiniowała przedmiotowy projekt uchwały.

Starosta Daniel Palimąka oznajmił, że projekt zakłada m.in. wprowadzenie pieniędzy, które zaoferowali nam darczyńcy, tj. samorządy i fundacje. Zmiany są też po stronie wydatków. Niektóre z tych pieniędzy są przez darczyńców jasno wskazane, że mają iść na konkretny cel, np. Szpital w Nysie. Inne są generalnie na usuwanie skutków powodzi i radzenie sobie z tą sytuacją. Tak też staramy się to przyporządkować i wykorzystać bardzo racjonalnie. Jednym z wydatków jest zakup dwóch ambulansów, które są niezbędne do tego, aby nasze zespoły ratownictwa medycznego funkcjonowały dobrze. Tutaj bardzo mocno w tym zakresie lobbowałam, ale też starałam się nam od strony fachowej nakreślić Przewodniczący Komisji Zdrowia. Tak więc podjęliśmy chęć zakupu dwóch ambulansów. Mamy jedną wątpliwość, którą rozstrzygamy w tej chwili w korespondencji z ministerstwami, ale też z Urzędem Wojewody w zakresie tego, czy możemy kupić to w trybie popowodziowym bez pełnej procedury przetargowej. Bardzo byśmy to chcieli, bo wtedy te ambulanse będą mogły być na terenie naszego powiatu już w najbliższych tygodniach. Jeśli tak się nie stanie i będzie musiała być wdrożona procedura, to będzie to te kilka tygodni trwało dłużej. Natomiast, żeby uzupełnić to, chcę powiedzieć jasno, że Pan dyrektor Kamiński jest gotowy do zakupu trzeciego ambulansu i tak naprawdę ta flota z początkiem roku będzie wyglądała zupełnie inaczej i przede wszystkim będzie służyła temu, aby ratować życie i ratować zdrowie mieszkańców naszego powiatu.

Radny Paweł Nakonieczny spytał jaka na dzisiaj jest rola Wojewody i Opolskiego Centrum Ratownictwa Medycznego w kwestii sfinansowania czy też przesunięcia ambulansów do dyspozycji Powiatu Nyskiego, do Szpitala w Nysie. Zdaniem radnego my tutaj troszeczkę wyręczamy tą administrację wojewódzką (rządową) w tym momencie, kupując ambulanse. Oczywiście, jeżeli dostaniemy dotację celową na zakup ambulansu, to jak najbardziej jest to zasadne. Natomiast szpital powinien też mieć na celu wydatki związane bezpośrednio z leczeniem pacjentów i z zaopatrzeniem pacjentów. Natomiast transport medyczny jest w gestii Wojewody. To Wojewoda rozdysponowuje i rozdziela ambulansy będące w dyspozycji jego na terenie województwa. W związku z tym ma pytanie, czy Wojewoda w tej trudnej sytuacji, jaka dotknęła powiat nyski, zdecydował się na wsparcie Powiatu Nyskiego właśnie przez przesunięcie ambulansu, bądź wyasygnowanie chociażby z rezerwy celowej albo z rezerwy Wojewody środków na zakup ambulansu dla Nysy.

Starosta D. Palimąka odparł, że rola Opolskiego Centrum Ratownictwa Medycznego jest tutaj tak naprawdę żadna. Tutaj rolę w tym, czy będzie to kupowane z wolnej ręki i będzie umożliwienie szybkiego zakupu, ma Pan doktor Jarosław Kostyła, jako konsultant medyczny, wojewódzki konsultant medyczny w tej dziedzinie. Natomiast Szpital Nyski zdecydował się prowadzić ratownictwo medyczne i dostaje ryczałt, wedle którego ma zapewnić wypłaty dla ratowników, ale też sprzęt i pojazdy. Dlatego rolą każdego organizatora i opiekuna zespołów ratownictwa medycznego jest martwienie się o to, jak to będzie wyglądało. Dodał, że my nie chcemy zostawiać z tym naszego organizatora, jakim jest szpital, dlatego też zdecydowaliśmy się na ten ruch. Jeśli chodzi o dofinansowanie, to wystosowaliśmy pismo, w którym prosimy o wsparcie Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji. Nie ma pewności, że ta refundacja jest już pewna, ale jest na dobrej drodze, żebyśmy ją dostali z agend rządowych. To nie bezpośrednio od Pani Wojewody, ale z Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji.

Radny Ireneusz Szafraniec w uzupełnieniu oznajmił, że Wojewoda na terenie województwa opolskiego i całego kraju organizuje ratownictwo medyczne. Rozmieszcza karetki albo nakazuje, gdzie te karetki mają dysponować, natomiast nie partycypuje w zakupach karetek. Ambulanse, które są pod daną jednostką, w tym przypadku pod ZOZ w Nysie, są w gestii tego Zespołu

i częściowo Starostwa Powiatowego. Opolskie Centrum Ratownictwa Medycznego na dzień dzisiejszy jest to wzorowy zakład, który ma naprawdę dobry sprzęt i wysoką jakość świadczenia usług. To dlatego, że Marszałek Województwa Opolskiego jako organ założycielski dba o ten zakład i na bieżąco uzupełnia braki sprzętowe. No niestety wiemy w jakiej sytuacji jest nasz Szpital i przez wiele ostatnich lat ratownictwo medyczne było też przez Powiat zepchane na tor boczny i powstała taka zapaść na dzień dzisiejszy w ratownictwie medycznym, że my naprawdę musimy pilnie jako radni tej kadencji odbudować ten tabor, bo grozi nam, że to ratownictwo medyczne przejmą inne zakłady, m.in. Opole. Dlatego pilnie musimy ten tabor odbudować, aby nasi pacjenci czuli się bezpieczniej i ta karetka naprawdę w stanie dobrym, bezpiecznym, nie tak jak dzisiaj, gdzie jest po 400 tysięcy przebiegów, mogła dotrzeć do nas, do naszych bliskich, do mieszkańców naszego powiatu i nie tylko powiatu, bo pamiętajmy, że przez Nysę przejeżdżają również inni mieszkańcy z całego kraju i ta pomoc musi być wysokospecjalistyczna i na wysokim poziomie.

Radny Paweł Nakonieczny zaznaczył na wstępie, że nie chce niczego zablokować czy wstrzymać. Przeciwnie, przez wiele lat był w Radzie Społecznej Szpitala w Nysie i też, jako przedstawiciel Wojewody Opolskiego zabiegał o to, aby ten Szpital, był odpowiednio potraktowany. Więc tutaj jak najbardziej zakup jest zasadny, bo zna sytuację sprzed pół roku, jak ratownictwo medyczne z jakimi problemami w Nysie się boryka. Natomiast tutaj to dotyczyło konkretnie wsparcia rządowego przy zakupie ambulansów, aby nie obciążać tymi kosztami samorządu, który i tak ma na utrzymaniu szpital, który zabezpiecza nie tylko mieszkańców powiatu nyskiego, ale również mieszkańców powiatów ościennych, a także ościennych województw. Więc uważa, że takie traktowanie z pewnym priorytetem Szpitala nyskiego powinno być. I tutaj oczekiwałby właśnie takiego zainteresowania ze strony Rządu, o czym Pan Starosta powiedział. Jeżeli tam jest na dobrym etapie zapewnienie dodatkowego finansowania, to przyjmuj to i czekamy na efekty. Natomiast, żeby było jasne, będzie wspierał nyskie ratownictwo medyczne, żeby ono mogło funkcjonować na jak najwyższym poziomie, bo to jest bezpieczeństwo nas wszystkich.

Radna Danuta Korzeniowska poprosiła w imieniu mieszkańców gminy Korfantów i gmin ościennych, aby jeden z tych ambulansów trafił do gminy Korfantów, bo tam jest najstarszy z wozów. Dodała, że dla mieszkańców ważne jest to, że mają u siebie właśnie w gminie karetkę i szybko mogą uzyskać pomoc, bo dojazd z Nysy do Korfantowa to jest pół godziny.

Starosta D. Palimąka odparł, że te dwa ambulanse pójdą do Nysy i do Głuchołaz, natomiast trzeci, który zakupi dyrektor ZOZ na pewno wzmocni Korfantów i tym samym wszystkie trzy gminy będą zabezpieczone.

W związku z wyczerpaniem dyskusji Przewodniczący poddał projekt uchwały pod głosowanie.

Głosowano w sprawie:

zmiany budżetu Powiatu Nyskiego na 2024 r.

Wyniki głosowania

ZA: 23, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 2

Wyniki imienne:

ZA (23)

Jolanta Barska, Czesław Biłobran, Piotr Bobak, Grażyna Bortniczuk, Joanna Burska, Joanna Czarnecka, Jarosław Figiel, Ewa Gruszka, Piotr Janczar, Tomasz Jazienicki, Henryk Kamiński, Artur Kloryga, Danuta Korzeniowska, Bożena Lewińska, Agnieszka Miler, Paweł Nakonieczny, Teresa Nosal, Daniel Palimąka, Grzegorz Samborski, Ireneusz Szafraniec, Przemysław Tetlak, Damian Wylęzek, Janusz Zapiór

NIEOBECNI (2)

Jacek Kanarski, Zbigniew Karnas

W wyniku głosowania Rada jednogłośnie podjęła przedmiotową uchwałę.

b) zmiany wieloletniej prognozy finansowej na lata 2024-2041 (załącznik nr 4)

Przewodnicząca Komisji Budżetu i Spraw Regulaminowych – Danuta Korzeniowska oznajmiła, że komisja pozytywnie zaopiniowała przedmiotowy projekt uchwały.

Ponieważ nie zgłoszono żadnych uwag i zapytań do projektu uchwały Przewodniczący Rady poddał go pod głosowanie.

Głosowano w sprawie:

zmiany wieloletniej prognozy finansowej na lata 2024-2041.

Wyniki głosowania

ZA: 23, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 2

Wyniki imienne:

ZA (23)

Jolanta Barska, Czesław Biłobran, Piotr Bobak, Grażyna Bortniczuk, Joanna Burska, Joanna Czarnecka, Jarosław Figiel, Ewa Gruszka, Piotr Janczar, Tomasz Jazienicki, Henryk Kamiński, Artur Kloryga, Danuta Korzeniowska, Bożena Lewińska, Agnieszka Miler, Paweł Nakonieczny, Teresa Nosal, Daniel Palimąka, Grzegorz Samborski, Ireneusz Szafranec, Przemysław Tetlak, Damian Wylęzek, Janusz Zapiór

NIEOBECNI (2)

Jacek Kanarski, Zbigniew Karnas

W wyniku głosowania Rada jednogłośnie podjęła przedmiotowa uchwałę.

c) przyjęcia apelu w sprawie zapewnienia bezpieczeństwa przeciwpowodziowego na terenie powiatu nyskiego (załącznik nr 5),

Przewodniczący Rady P. Bobak podziękował na wstępie za inicjatywę podjęcia tego apelu. Stwierdził, że niewątpliwie w tym apelu wskazane są bardzo istotne zadania jeśli chodzi o bezpieczeństwo powodziowe mieszkańców powiatu nyskiego. Dodał, że z jego perspektywy, jako mieszkańcy gminy Nysa, istotne są dwa zadania. To jest budowa kanału ulgi dla zbiornika retencyjnego Nysa i budowa zbiorników przeciwpowodziowych na rzece Mora w miejscowościach Hława, Biskupów na terenie gmin Nysa i Głuchołazy. Wszystkie te zadania wpisane do tego apelu, znajdujące się w treści apelu, oczywiście są niezwykle istotne dla wszystkich mieszkańców powiatu nyskiego. Natomiast z jego perspektywy szczególnie istotne są właśnie dwa zadania, czyli kanał ulgi i przede wszystkim takie działania, które należy podjąć na rzece Mora, która w gminie Nysa przepływa przez miejscowość Morów, a potrafi nam naprawdę w trakcie intensywnych opadów deszczu spędzać sen z powiek i to czasami bywa tak, że każdego roku odnotowujemy tam podtopienia gospodarstw domowych.

Przypomniał następnie, że jeśli chodzi o kwestię związaną z miejscowością Morów, ale też z miejscowościami, które leżą wzdłuż Mory w gminie Głuchołazy, to istotne jest to, że już w 2021 roku trzy samorządy to jest Powiat Nyski, Gmina Głuchołazy i Gmina Nysa jako lider tego projektu podjęły inicjatywę, żeby to zadanie było realizowane. Wobec tego powstał taki program zabezpieczenia rzeki Mora. Oczywiście wsparcie Wód Polskich też tutaj było nieodzowne. Dzięki temu chyba to zadanie zostało wpisane do ustawy o rewitalizacji Odry i ma nadzieję, że w związku z tym, że to zadanie tam się dzisiaj znajduje, będzie realizowane. Natomiast chciałby jeszcze poinformować, że w kontekście kanału ulgi Burmistrz Nysy również w tym roku, to jest 24 września 2024 roku, wystosował pismo do Pana Premiera, Donalda Tuska w sprawie, jak ważną inwestycją jest kanał ulgi. Przypomniał, że od wielu lat to zadanie wpisane jest w tak zwanym studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego, a co za tym idzie też w tak zwanym planie miejscowym. Kończąc wystąpienie podziękował Staroście i całemu Zarządowi za tą inicjatywę i wyraził nadzieję, że radni dzisiaj jednogłośnie przyjmą ten apel.

Radna Joanna Burska stwierdziła na wstępie, że są jak najbardziej za tym, aby poprzeć ten apel. Zwróciła następnie uwagę, że nie podobało się jej i większości radnych z jej ugrupowania, jak na samym początku zachował się Przewodniczący Rady. To zachowanie wyglądało tak jakby był skierowany z Urzędu Miasta Nysa, a nie był przewodniczącym rady, czyli przewodniczącym wszystkich radnych. Zdaniem radnej takie informacje powinny być przekazywane w interpelacjach radnych.

Przewodniczący Rady P. Bobak odnosząc się do wypowiedzi radnej J. Burskiej stwierdził, że jako przewodniczący prowadzi obrady i ma prawo w każdej chwili zabierać głos. Dodał, że jako Przewodniczący Rady Powiatu reprezentuje wszystkich mieszkańców powiatu, natomiast startował do Rady z okręgu nyskiego i otrzymał mandat od mieszkańcy gminy Nysa, których reprezentuje.

Z perspektywy mieszkańca Nysy szczególnie istotne są dla niego te dwie inwestycje. Natomiast na początku powiedział, że docenia inicjatywę Pana Starosty w zakresie tego apelu, dlatego że wszystkie zadania ujęte w tym apelu są istotnie, ważne dla mieszkańców całego powiatu. To było jego pierwsze zdanie, a później faktycznie odniósł się do gminy Nysa, bo tę gminę Nysa również jako sekretarz zawodowo reprezentuje, ale tak jak wspominał również jako mieszkaniec Nysy. Gmina Nysa, miasto Nysa jest mu szczególnie bliskie. Dlatego nie rozumie zarzutu ze strony radnej.

Radna Joanna Burska zwracając się do Przewodniczącego stwierdziła, że nie zgłosił się do dyskusji jako Piotr Bobak, tylko jako Przewodniczący Rady a wyraził swoje zdanie jako radny powiatu nyskiego, z gminy Nysa.

Przewodniczący - P. Bobak odparł, że radna J. Burska ma prawo do takiego zdania i przy kolejnej takiej sytuacji „poprosi sam siebie o głos”.

Radny Przemysław Tetlak wystąpił z prośbą, żeby takie apele, takie materiały przedkładać radnym z jakimś wyprzedzeniem, bo nie jest to coś, co nas zaskoczyło. Można to było spokojnie dołączyć do materiałów na sesję, tak żeby każdy mógł się zapoznać i wnieść ewentualne uwagi. Kontynuując zwrócił uwagę, że brakuje mu w tym apelu dwóch kwestii. Mianowicie mówimy o odbudowie, mówimy o budowie nowych obiektów, natomiast brakuje mu tego, o czym rozmawiano na ostatniej sesji, a mianowicie stworzenie zintegrowanego systemu łączności pomiędzy służbami, aby ta łączność na przyszłość była zapewniona na takim poziomie, jakim powinna być. Poza tym również powinniśmy zaapelować o stworzenie systemu wczesnego ostrzegania o zagrożeniach. Bo to jest coś, czego jeśli nam nie brakuje, no to może nie zadziałało w wielu przypadkach tak, jak powinno. Trzecia rzecz, jeśli mówimy o sferze planistyczno-ostrzegawczej to należałoby stworzyć wirtualne modele, dzięki którym burmistrzowie, starosta wiedzieliby przy jakim poziomie zrzutu, jakie ulice ma ewakuować. Burmistrz Paczkowa, Burmistrz Otmuchowa nie wiedzieli, czy przy poziomie zrzutów 300 metrów na sekundę muszą ewakuować tą czy inną ulicę. To jest do zrobienia i to jest rzecz, nad którą warto się pochylić. Czy przy tysiącu metrach my musimy ewakuować rynek, czy może jednak niekoniecznie. To jest coś, co przy wykorzystaniu narzędzi teleinformatycznych jest do zrobienia i warto byłoby pójść w tym kierunku. Następnie zawnioskował, aby w punkcie czwartym po wyrazach „wałów rzecznych” dodać wyrazy „i innych urządzeń hydrotechnicznych”. Zdaniem radnego jest to uzasadnione bo dzisiaj chociażby w Paczkowie nie mamy pewności w jakim stanie jest tama na zbiorniku Kozielno. Dzisiaj przy zwiększonych opadach ta zaporę wytrzyma napór wody po tym jak przyjęła ten ogrom wody, który na nią napierał po uszkodzeniu przepustu między zbiornikiem Topola i zbiornikiem Kozielno. Dodał, że to nie jest kontrowersyjne, a obejmuje dużo szerszy zakres niż samych wałów rzecznych, no bo tutaj mówimy również o zaporze na Jeziorze Nyskim itd.

Starosta D. Palimąka wyraził na wstępie podziękowania dla radnych za troskę jaką wykazują w tym temacie.

Następnie odniósł się do uwag na temat trybu procedowania uchwały. Wyjaśnił, że jej podjęcie było planowane w późniejszym czasie. Natomiast wczoraj pojawiła się informacja, że do końca roku musi być przedłożony przez Wody Polskie Ministrowi M. Kierwińskiemu taki zarys. Taki apel jest dzisiaj jak najbardziej zasadny i po prostu wykorzystujemy ten termin sesji.

Odnosnie wniosku radnego o uzupełnienie treści apelu stwierdził, że jeżeli wrzucimy do niego zbyt dużo, to trochę nasza siła głosu się rozmyje. To nie wyklucza pracy nad tym, do czego przy okazji zaprasza. Dodał, że wczoraj odbyła się bardzo długa rozmowa na temat stworzenia takiego systemu. Wczoraj miał też okazję przekazać to bezpośrednio Panu Ministrowi M. Kierwińskiemu, który też myśli nad rozbudową systemu JAŚMIN. To nie jest system, który mówi tylko i wyłącznie o zagrożeniu przeciwpowodziowym. On jest tak kompatybilny z innymi systemami służb, który pozwala nam mieć wizję i podgląd na wiele typów zagrożeń w systemie ciągłym. My chcemy taki pilotaż zrobić z naszą uczelnią natychmiast rozmawialiśmy wczoraj o tym bardzo długo.

Kontynuując przypomniał, że prosił radnych o uwagi do Planu odbudowy. W tej sprawie został do radnych wysłany e-mail, niestety na razie nikt nie odpisał.

Radni zwrócili uwagę, że nie otrzymali takiego e-maila.

Starosta odparł, że zostanie to sprawdzone. Zaznaczył, że każda uwaga zostanie przedyskutowana i nad każdą się pochylimy. Poprosił, abyśmy dzisiaj nie wpisywali w ten apel innych rzeczy niż inwestycyjne, bo trochę zmniejszymy jego siłę rażenia. Ale jak najbardziej nad tym pracujemy i zaprasza do współpracy w tym zakresie.

Radny Przemysław Tetlak stwierdził, że mimo wszystko w tym punkcie czwartym te „inne urządzenia hydrotechniczne” możemy dopisać bez uszczerbku na wartości i treści tej uchwały, bo tak naprawdę mówimy tutaj głównie o zaporach, a to powinno się znaleźć priorytetowo. Może ten system łączności, zarządzania i tak dalej możemy o tym przypominać w innym zakresie, natomiast te „inne urządzenia hydrotechniczne” to jest jak najbardziej wskazane i będzie wdzięczny za poparcie jego wniosku.

Radna Danuta Korzeniowska podziękowała za ten apel i za to, że możemy cały czas optować za zbiornikiem również w Ścinawie Nyskiej. To jest nie tylko ważne dla Powiatu Nyskiego, ale również dla powiatu prudnickiego i powiatu opolskiego, bo pierwsze dni powodzi pokazały, że w tym miejscu, gdzie ten zbiornik ma powstać już było ogromne rozlewisko wodne i naprawdę mógłby uratować nie tylko nasz powiat nyski, ale również powiat prudnicki, powiat opolski przed takimi skutkami, jakie były w trakcie tej powodzi. Kończąc wypowiedź jeszcze raz podziękowała w imieniu mieszkańców tych trzech powiatów. Dodała, że są również całym sercem za kanałem ulgi, za zbiornikiem Mora i za tymi wszystkimi zmianami, które są tu ujęte.

Członek Zarządu Czesław Biłobran stwierdził, że „to że się ma Ferrari, to nie znaczy, że się dojedzie z punktu A do punktu B”. Trzeba jeszcze mieć kierowcę, który nas dowiezie. Infrastruktura, budowa zbiornika Kozielno jest i wydawało nam się, że już będziemy bezpieczni. Okazuje się, że nie. Oprócz infrastruktury potrzebny jest dobry system zarządzania. Nie przez radnych, a przez fachowców, którzy posiadają wiedzę, umiejętności, doświadczenie i wiedzą, jak reagować w nadzwyczajnych sytuacjach, które są różne. To nie są spływy regularne, to już są punktowe uderzenia, to są połączenia systemowe z opadami w Czechach, w Europie itd. Wybudowanie jednego czy drugiego zbiornika może się okazać przy następnym kataklizmie bez dobrej obsługi tego systemu też nieskuteczne. Dodał, że marzy mu się powrót do wcześniejszej sytuacji, gdzie są melioracje lokalne. Powrót instytucji - Wojewódzkiego Zarządu Melioracji. Nie centralizacja i działanie na systemach komputerowych, analizach, „czy tam się leje, czy nie leje, może odkręcimy, może zakręcimy, bo nam coś komputer pokazuje”. Często bywa tak, że część tej wody jest poza systemem. My jesteśmy tu w specyficznym miejscu. Te ciekłe mniejsze wodne, które zasilają nasze systemy (Nysę Kłodzką) z Czech, powodują tutaj masę kłopotów.

Zauważył, że ludzie nie mieli pretensji o to, że nie ma kanału ulgi lecz mieli pretensje o system zarządzania w czasie tego kataklizmu.

Dlatego jak stwierdził, potrzebne jest szerokie spojrzenie na tą sprawę, dobry system zarządzania i budowanie tego systemu przez fachowców, którzy muszą nam udowodnić, że to co zaplanują, to będzie skuteczne i będą umieli tym zarządzać. A nie na telefon, tu ludzie mówią, zakręćcie, bo się za chwilę przeleje, jeszcze możecie tej wody trochę zgromadzić, ale we Wrocławiu ktoś na systemach komputerowych z jakiejś analizy wynika mu, że nie, nie trzeba. Dopiero interwencja Pana Ministra uratowała sytuację, bo skala zniszczeń byłaby większa

Radny Artur Kloryga odnosząc się do radnego Cz. Biłobrana stwierdził, że jest on tutaj bardzo długo i powinien wiedzieć, że jest coś takiego jak Powiatowy Plan Zarządzania Kryzysowego, który w 2022 roku został podpisany i zatwierdzony. Tam jest wszystko dokładnie jasno odpisane, co trzeba robić, kiedy jest kryzys. A takim kryzysem jest powódź. Więc jeżeli coś się zadziało, to coś w tym zarządzaniu. I tylko tyle.

Starosta Daniel Palimąka zwrócił uwagę, że radny Czesław Biłobran mówił o tym faktycznym zagrożeniu. O tym, że my mówimy o kanale ulgi, który ma ratować Nysę, a faktycznie ta woda i tak poza Nysą wejdzie do rzeki Nysy Kłodzkiej i będzie płynęła obok Malerzowic, będzie płynęła dalej do Lewina Brzeskiego. I właśnie w tym kontekście, chciałby zwrócić uwagę, żebyśmy nie patrzyli właśnie tu i teraz, tylko patrzyli bardzo szeroko, bo zbiornik Kamieniec Ząbkowicki i wzmocnienie tej kaskady, to na to muszą odpowiedzieć fachowcy, ale czy powinien pierwszy być robiony ten zbiornik, czy kanał ulgi, to myślę, będzie przedmiot naszej dyskusji, jeśli przyjadą tu fachowcy i będziemy mówić o tym bezpieczeństwie przeciwpowodziowym w całości.

W dalszej kolejności Starosta odpowiadając na wniosek radnego P. Tetłaka zaproponował, aby po wyrazach „wałów rzecznych” dodać wyrazy „oraz urządzeń hydrotechnicznych”. Jednocześnie poprosił radnych o przyjęcie tej poprawki.

Przewodniczący Rady oznajmił, że treść punktu 4 po wprowadzeniu autopoprawki byłaby następująca: „Dokonanie analizy i zabezpieczenia wszystkich wałów rzecznych oraz urządzeń hydrotechnicznych, które uległy uszkodzeniu podczas powodzi oraz przywrócenie drożności koryt rzek i cieków wodnych występujących na terenie powiatu nyskiego.”

Ponieważ nie zgłoszono uwag, Przewodniczący Rady podał treść uchwały wraz z autopoprawką pod głosowanie.

Głosowano w sprawie:

przyjęcia apelu w sprawie zapewnienia bezpieczeństwa przeciwpowodziowego na terenie powiatu nyskiego,

Wyniki głosowania

ZA: 23, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 2

Wyniki imienne:

ZA (23)

Jolanta Barska, Czesław Biłobran, Piotr Bobak, Grażyna Bortniczuk, Joanna Burska, Joanna Czarnecka, Jarosław Figiel, Ewa Gruszka, Piotr Janczar, Tomasz Jazienicki, Henryk Kamiński, Artur Kloryga, Danuta Korzeniowska, Bożena Lewińska, Agnieszka Miler, Paweł Nakonieczny, Teresa Nosal, Daniel Palimąka, Grzegorz Samborski, Ireneusz Szafraniec, Przemysław Tetlak, Damian Wylęzek, Janusz Zapiór

NIEOBECNI (2)

Jacek Kanarski, Zbigniew Karnaś

W wyniku głosowania Rada podjęła przedmiotową uchwałę.

Starosta nawiązując do kwestii wysłania wiadomości e-mail w sprawie Programu odbudowy zaprezentował na ekranie multimedialnym screen potwierdzający wysłanie do radnych wiadomości.

3. Interpelacje i zapytania radnych

Radny Pan Piotr Janczar zgłosił interpelacje w sprawie wyczyszczenia i udroźnienia rowu melioracyjnych w Otmuchowie na drodze powiatowej 2213 o oraz na drodze powiatowej 1655 O (załącznik nr).

Radna Joanna Burska zgłosiła interpelacje:

- w sprawie remontu drogi Kałków – Łąka (załącznik nr)
- w sprawie nieodpłatnej pomocy prawnej w Otmuchowie (załącznik nr),
- w sprawie działania aptek w dni świąteczne oraz porach nocnych w powiecie nyskim (załącznik nr),

Starosta Daniel Palimąka odnosząc się do interpelacji radnej J. Burskiej oznajmił, że jeśli chodzi o inwestycje popowodziowe, na drogach powiatu nyskiego, to został stworzony pewien system - aplikacja przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji. Finansowanie tych inwestycji będzie w 99%, a być może nawet w 100%. W tej chwili trwa pewna weryfikacja wszystkich zadań przez tą aplikację. My wpadliśmy w tak zwany próg, który nam zapewnia dofinansowanie 99% albo 100%. Gdybyśmy mieli tych strat mniej w stosunku do wielkości naszego budżetu, to byłibyśmy w progu, który pozwala na dofinansowanie 80%. My natomiast tych strat mieliśmy bardzo dużo, dlatego też wpadliśmy w ten próg, który nam zapewnia to właściwie pełne finansowanie. Co do siostrzechowickiego obiektu, on jest dla nas o tyle strategiczny, że został wpisany do 10 zadań w całym województwie, które są najbardziej strategiczne i które są pod kontrolą Ministra Koordynatora do Spraw Odbudowy. Wstępny koszt mostu w Siostrzechowicach to około 30 milionów złotych. Oczywiście droga, która jest pomiędzy Łąką a Kałkowem jest dla nas równie ważna i wszystkie prace trwają.

Odnośnie interpelacji dotyczącej aptek oznajmił, że z uwagi na czas powodziowy odłożono dopinanie szczegółów w tym zakresie. Dodał, że po 11 listopada będzie gotowy, aby odpowiedzieć precyzyjnie na tą interpelację.

Radny Przemysław Tetlak poprosił o udzielenie informacji na temat wielkości strat w infrastrukturze drogowej, mostowej po powodzi, harmonogramu remontu tych dróg, priorytetach.

W następnej kolejności zwrócił uwagę, że realizowana jest inwestycja w Paczkowie na skrzyżowaniu dróg Sienkiewicza, Jagiellońskiej i Kopernika. W związku z tym chciałby zaprosić Zarząd na tą inwestycję, by wspólnie przyjrzeć się temu. Dzisiaj spore zaniepokojenie wśród mieszkańców wywołuje fakt, że te chodniki są jednak poszerzane. Tak to zostało zaprojektowane, że jednak pojawia się obawa, czy to rondo tam będzie wygodne, czy będzie nastroczać więcej problemów niż dotychczasowe skrzyżowanie. Zaznaczył, że zdaje sobie sprawę z tego, że wszelkie zmiany w trakcie realizacji inwestycji są ciężkie do zrobienia, natomiast dobrze byłoby, gdybyśmy się przyjrżeli, bo obawia się i wielu mieszkańców również, że może to nie funkcjonować tak, jak powinno.

Kolejna sprawa którą poruszył radny to murek przy ul. Sienkiewicza nad drogą powiatową przy posesji Państwowej Straży Pożarnej, który ciągle niebezpiecznie pochyła się w kierunku jezdni. Przypomniał, że wspominał o tym kilka miesięcy temu. Poprosił o informację i interwencję w tej sprawie.

Starosta – Daniel Palimąka oznajmił, że radni otrzymają bardzo precyzyjną i kompleksową listę inwentaryzacji popowodziowej na drogach powiatu nyskiego wraz ze zdjęciami. Taka jest praktycznie gotowa, więc każdy z radnych otrzyma ją na e-mail. Co do harmonogramu, jeszcze nie jest on określony, dlatego że czekamy na to, kiedy dostaniemy pieniądze. Jesteśmy

w gotowości do tego, żeby szybko działać. Jesteśmy pierwszym powiatem, który tak kompleksowo zinwentaryzował wszystko i przedstawił to do odpowiednich ministerstw.

Kontynuując stwierdził, że w pierwszej kolejności chcą podjąć działania tam, gdzie mieszkańcy najbardziej ucierpieli, tj. w Bodzanowie. W ramach procesu odbudowy, ratowania sytuacji, ale nie jeszcze konkretnych inwestycji w przyszłym tygodniu ma być w całej miejscowości ułożona tymczasowa nawierzchnia z pieniędzy, które mamy na usuwanie skutków. Od poniedziałku będzie tam kładziona masa pięciocentymetrowa, tymczasowa, żeby w zimie mieszkańcy nie musieli brnąć w błocie, żeby mogli swoje domy dalej odbudowywać, osuszać i spokojnie dojechać.

Odnosnie realizowanego ronda w Paczkowie Starosta zapewnił radnego P. Tetłaka, że przyjedzie tam. Przypomniał jednocześnie, że projekt inwestycji zaakceptował poprzedni Starosta. Dodał, że poradzimy sobie z tym problemem.

Radny Paweł Nakonieczny spytał czy wpłynęły odpowiedzi na apele Rady z 13 września w sprawie linii kolejowych i w sprawie rewitalizacji dorzecza rzeki Odry. Jeśli tak, to chciałby je poznać.

W następnej kolejności zwrócił uwagę, że w związku z usuwaniem skutków powodzi mieszkańcy napotykają na szereg trudności administracyjnych, technicznych, proceduralnych. Chciałby zapytać czy kierownicy jednostek powiatowych zgłaszali również problemy jakiegokolwiek z dochodzeniem należności z tytułu odszkodowań, z organizacją zamówień publicznych, z usuwaniem skutków powodzi. Jeżeli były takie problemy zgłaszane, to jakie, jak zostały rozwiązywane, czy Zarząd Powiatu w jakiś sposób pomógł tym kierownikom jednostek. To wszystko ma też związek z usuwaniem skutków powodzi w dłuższym czasie, czyli przy zlecaniu inwestycji. Czy Zarząd Powiatu planuje wspierać kierowników jednostek powiatowych w organizacji przetargów, np. pod kątem prawnym, czy będą mogli skorzystać z zasobów Starostwa Powiatowego.

Starosta Daniel Palimąka odparł, że na bieżąco współpracujemy ze wszystkimi jednostkami. Nie było takich sytuacji, żeby było coś zasadniczego, co nie pozwoliłoby albo blokowałoby jakieś przedsięwzięcie. Natomiast oczywiście zarówno ustawa popowodziowa, jak i inne dokumenty, które należało dostosować, wymagały czasem zarówno wspólnego zastanowienia, pomocy prawnej także, a także interwencji w ministerstwach. Tam, gdzie można było coś zrealizować rozporządzeniem, to się działo. Natomiast mamy też inne przedsięwzięcia, które wymagają zmiany ustawy, czyli w tej ustawie 2.0 powodziowej, żeby były zapisane. Jedną z takich działań jest chociażby fakt budowy nowego szpitala. Budowa nowego szpitala może być bardzo szybko realizowana pod warunkiem, że dokonamy szybkiej zmiany planu zagospodarowania przestrzennego. W tej chwili pracujemy bardzo mocno na to, z naszej strony, ale też z dwóch ministerstw, bo zarówno z Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, jak i Pan Minister M. Kierwiński osobiście, aby pojawił się zapis, który będzie podobnym do zapisów w ustawie Lex Developer, która pozwoli Radzie Miejskiej, tak naprawdę w ciągu miesiąca i w jednym głosowaniu, zmienić plan zagospodarowania przestrzennego dla inwestycji celu publicznego na terenach popowodziowych. Jesteśmy na bardzo dobrej drodze. Tutaj bardzo mocno dziękuję Panu naczelnikowi P. Walachowi, który tak naprawdę jest w stałym kontakcie z ministerstwem i dopracowują te szczegóły, żeby one były zgodne z prawem i nie godziły w żadne inne prawa. Więc generalnie tak, każda szkoła, każda instytucja, która jest podległa Starostwu Powiatowemu będzie mogła liczyć na wsparcie takie, jakie będzie potrzebne w tym czasie powodziowym.

Radna Danuta Korzeniowska oznajmiła, że mieszkańcy powiatu prudnickiego z gminy Biała, szczególnie z Grabiny zwrócili się do niej i do Rady Powiatu z prośbą o natychmiastową interwencję w sprawie odbudowy mostu i wykonania tymczasowej przeprawy dla pojazdów do 3,5 tony na drodze powiatowej numer 15280 obok miejscowości Piechocica i Grabina. Radna odczytała następnie pismo mieszkańców w tej sprawie (załącznik nr ...)

Oznajmiła, że rozmawiała już w tej sprawie ze Starostą i Zarządem Powiatu i dziękuje za przychylność w tej sprawie. Dodała, że mieszkańcy Grabiny i Piechocic bardzo proszą o zorganizowanie spotkania, aby podjąć jakieś ustalenia, bo ta droga nie jest strategiczna i nie byłaby wzięta w pierwszej kolejności pod uwagę w przypadku remontu.

Starosta D. Palimąka oznajmił, że wraz z odpowiednimi służbami będzie tam we wtorek. Dodał, że trwają prace wspólnie z Powiatem Prudnickim. Będzie to jednak tymczasowe rozwiązanie.

Radny Grzegorz Samborski zapytał dyrektora ZOZ w Nysie – Artura Kamińskiego:

- czy planowe operacje w nyskim szpitalu są wykonywane,
- czy NFZ zapłacił szpitalowi za nadwykonania, bo w mediach pojawiają się informacje, że niektóre samorządy mają problem z finansowaniem z NFZ,
- jaką pomoc i od kogo otrzymał nyski szpital i co za te środki planujemy zakupić,
- czy działa tomograf, rezonans i komora hiperbaryczna.

Następnie odnosząc się do informacji na temat budowy nowego szpitala spytał gdzie powstanie źródło finansowanie tego projektu. Jeśli powstanie, to w jakim terminie, bo mieszkańcy się pytają, czy mogą czuć się bezpiecznie w powiecie nyskim.

Dyrektor ZOZ w Nysie - A. Kamiński – odparł, że jeżeli chodzi o planowe operacje, odbywają się od 18 października dwa oddziały, zakaźny i dziecięcy. Od poniedziałku 21 SOR i pozostałe oddziały naszego szpitala działają. Wszystkie planowe zabiegi, które były planowane w okresie, kiedy była powódź, nie przepadły, są teraz w pierwszej kolejności realizowane.

Pierwszy kwartał nadwykonania zapłacone, ponad dwa miliony złotych. Drugi kwartał NFZ zapłacone nadwykonania, około półtora miliona złotych. Trzeci kwartał chyba nadwykonań nie będzie w naszym szpitalu, ale to jest sprawa oczywista, ponieważ od 15 września do 21 października staliśmy. W niektórych procedurach medycznych będą nadwykonania jak chociażby komora hiperbaryczna, bo zdążyliśmy do 15 września jako trzeci kwartał wykonać nadwykonania, ale w wielu obszarach nie będzie nadwykonań. Natomiast wielu szpitalom nie zapłacono za drugi kwartał, my te środki za drugi kwartał otrzymaliśmy. Dzięki temu też, tym środkom, tak naprawdę i wykonanym nadwykonaniom, zmniejszyliśmy stratę w obszarach deficytowych naszego szpitala i wynik naszego szpitala do dnia wystąpienia powodzi, czyli pierwsze 8 miesięcy tego roku, to było 1,5 miliona złotych na plusie. W tamtym roku było to około 7-8 milionów na minusie.

Fundacja TVN zebrała dla Nyskiego Szpitala prawie 8,5 miliona złotych. Z Fundacji TVN chcemy kupić jeden nowy stacjonarny tomograf komputerowy wraz z pracownią, to jest około 4 miliony złotych. Chcemy kupić także nowy rentgen wraz z pracownią, 1,5 miliona złotych. Chcemy kupić, o czym Pan Przewodniczący Komisji Zdrowia mówił, jeden ambulans, około 1 milion złotych. Chcemy też kupić pomniejszy sprzęt, który dopełni tą kwotę do 8,5 miliona złotych. To jeszcze się waży, bo już te trzy główne zakupy to jest około 7 milionów złotych, a te pozostałe 1,5 miliona złotych to jeszcze rozmawiamy, ustalamy między dwoma fundacjami, czyli Fundacją TVN i Fundacją WOŚP. Jeżeli chodzi o Fundację WOŚP, to się zmieniało w czasie. Negocjowaliśmy, rozmawialiśmy z Panem Jerzym Owsakiem, z Panią Lidią Owsiak. Ja osobiście prawie codziennie z nimi rozmawiam. I na dzień dzisiejszy, mogę to potwierdzić, Pan Starosta też mówił, i to jest duże wsparcie z Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy, większe niż na początku rozmawialiśmy. Myślę, że te negocjacje poszły w dobrym kierunku. Fundacja WOŚP nam zakupi drugi nowy tomograf komputerowy, stacjonarny. Drugi, bo przypomnę, do tej pory mieliśmy dwa. Jeden był nasz, ale drugi był użyczony z RARS-u jeszcze z czasów COVID, który tak naprawdę nie był nasz, ale myśmy musieli kupić polisę ubezpieczeniową, serwisy opłacać, zarządzać tym tomografem, ale to był tomograf użyczony od RARS-u. Został teraz zniszczony i teraz rozmawiamy z Urzędem Wojewódzkim, z Wojewodą, w jaki sposób i kiedy oni go od nas odbiorą, kwestie logistyki itd. Czyli WOŚP zakupił drugi tomograf komputerowy. WOŚP zakupi nam rezonans magnetyczny. No to jest bardzo ważna informacja dla nyskiego Szpitala, ponieważ

w nyskim Szpitalu był rezonans magnetyczny, ale to nie był nasz rezonans magnetyczny. WOŚP nam zakupi za 5 milionów złotych rezonans magnetyczny. Mam to już na dokumencie. Razem ze Starostą D. Palimąką byliśmy w kontakcie w tej sprawie i też no podejmowaliśmy decyzję, bo sam zakup rezonansu to jest dość duże przedsięwzięcie logistyczne. Trochę odsunęliśmy to w czasie, ponieważ trzeba zbudować pracownię. To się też wiąże z budową nowego szpitala. Jeżeli będziemy mieć ten rezonans, to na pewno będziemy mieć dużo argumentów do tego, żeby pozyskać kontrakt z NFZ-u. Czyli pojawi się w Nysie trzeci rezonans magnetyczny, bo do tej pory w Nysie mamy dwa rezonansy magnetyczne, prowadzone przez dwie zewnętrzne firmy, prywatne. A teraz niski szpital będzie miał własny rezonans magnetyczny. Plan jest taki, żebyśmy go uruchomili jeszcze w obecnej siedzibie szpitala. Oczywiście troszeczkę to w czasie wydłużyli, ponieważ w tym czasie chcemy powalczyć o kontrakt na rezonans w Narodowym Funduszu Zdrowia. Jest na to szansa, bo jesteśmy organem publicznym. No i docelowo oczywiście ten rezonans znajdzie się w nowej siedzibie szpitala. Daj Boże, że ta decyzja będzie już ostatecznie zatwierdzona i ta siedziba, nowy szpital zostanie wybudowany. Przykładowo szpital w Kędzierzynie ma jeden tomograf i rezonans, ale to jest rezonans firmy zewnętrznej. My będziemy mieć dwa tomografy nasze i nasz rezonans magnetyczny. Dużo sprzętu kupiliśmy, także takiego pomniejszego, chociażby USG i wiele takich sprzętów, które trafiają na oddział. Też chcemy zbudować kompetencje, bo musimy pozyskać pracowników chociażby do obsługi rezonansu magnetycznego. Też rozmawiam z Wielką Orkiestrą Świątecznej Pomocy. To u nas w szpitalu się do tej pory nie odbywało, ale myślę o tym, żeby też medycznie dobroić nyski Szpital o ozonowanie krwi. To też jest ważna procedura medyczna, która pacjentom pomaga. To się do tej pory w nyskim Szpitalu nie odbywa. Też myślę o tym, żeby taki ozonator zakupić. Tak więc licząc takie wsparcie z fundacji. Fundacja TVN 8,5 miliona złotych, fundacja WOŚP, jak to zliczymy wszystko, to będzie ponad 10 milionów złotych. No i dwie karetki plus szpital jedna, to są trzy karetki. Przypomnę, że w tamtym roku nową karetkę jedną kupiliśmy, ona trafiła do Paczkowa. Więc można powiedzieć, że w przeciągu roku Szpital w Nysie pozyska cztery nowe ambulanse. Tak więc dzisiaj, ja to widzę w ten sposób. Bardzo dużo sprzętowo zyskamy, ale do tego potrzebujemy nowej siedziby szpitala i o to musimy wszyscy walczyć. Teraz bez względu na poglądy polityczne, to jest myślę cel dla nas, bo przy budowie nowego szpitala rozwiążemy wiele problemów energetycznych, związanych też z umiejscowieniem naszych oddziałów itd. A jeżeli chodzi o rozliczenie z NFZ-em, to NFZ nam bardzo dużo pomógł przy ewakuacji. Dzięki NFZ-owi, Opolskiemu Centrum Ratownictwa Medycznego, Strażakom, ta ewakuacja przebiegła szybko. 26 godzin, to jest tak szybko na ponad 100 pacjentów. Szybciej się nie dało, bo pacjenci byli w różnym stanie zdrowotnym, więc po jednych musiał przylecieć helikopter, przyjechać karetka, więc to trwało długo. Natomiast na dzień dzisiejszy problem jaki mamy jako szpital to jest to, że w przepisach tracimy jako szpital ryczałt na SOR. Nawet nie otrzymamy pożyczki. To jest prawie 2 miliony złotych za ten okres kiedy staliśmy. To nam nie zostanie zwrócone, czyli na dzień dzisiejszy, jeżeli chodzi o ten kształt przepisów, I tu będziemy jeszcze lobbować i rozmawiać. Nie otrzymamy żadnego wsparcia z NFZ-u za okres postojów, za ryczałt na Szpitalny Oddział Ratunkowy. To jest o tyle ważne dla mnie, że jako szpital bardzo szybko zareagowaliśmy przy współpracy ze Starostą, aby wesprzeć szpital polowy i tam naszych medyków z SOR-u wysłaliśmy. Nasi medycy, chirurgii, interny, i pediatrii, którzy pracują na dyżurach w SOR-ze wspierali szpital polowy, więc myśmy te zadania wykonywali i wspieraliśmy działalność szpitala polowego, natomiast tutaj na dzień dzisiejszy w tych przepisach, które mamy, to nie otrzymamy żadnego wsparcia, jeżeli chodzi o ryczałt szpitalny, więc to tracimy w takim bilansie ekonomicznym i miesięcznym. Jeżeli chodzi o tak zwaną 1/12, to są wpływy szpitala comiesięczne spoza ryczałtu szpitalnego, czyli z umów pozaryczałtowych. Jedna dwunasta to jest miesiąc, więc tutaj dotyczy to tak naprawdę dwóch miesięcy, czyli wrzesień i październik. Tutaj na dzień dzisiejszy rozwiązania są takie, że otrzymamy to wsparcie i ja za nie bardzo dziękuję, bo pomaga nam to utrzymać płynność finansową, natomiast to wsparcie na dzień dzisiejszy ma charakter pożyczki. Będziemy musieli to oddać do końca następnego roku i jestem w kontakcie z NFZ-em. Wysyłamy pisma, monitujemy tą sprawę, zabiegamy o to, żeby nasz nyski szpital potraktować jako powodziańszczyznę, może nie indywidualnego, ale instytucjonalnego. Jeżeli

powodzianin ma otrzymać indywidualne wsparcie i powinien otrzymać, bezwzględnie, to tak samo my jako szpital, nie z naszej winy zostaliśmy zalani, a w tym czasie pracowaliśmy, wypłacałem wynagrodzenia, wspieraliśmy szpital polowy. Lobujemy, liczymy na to, że jeżeli ma być to pożyczka, to aby była to pożyczka bezzwrotna. Więc jak to w czasie każdego kryzysu, jest wiele plusów, ale są też i problemy bieżące do rozwiązania. Ja znam sytuację NFZ-u, bez względu na to, jakie lata mieliśmy, ta sytuacja zawsze była trudna. Natomiast w naszym interesie jest to, żeby powalczyć o to, aby to była pożyczka możliwa do umorzenia, bo w takim wypadku pod koniec następnego roku mogą pojawić się pewne problemy finansowe związane z wynikiem finansowym nyskiego Szpitala.

Radna Joanna Burska spytała jak wygląda sytuacja w szpitalu w Głuchołazach. Na jakim, etapie jest usuwanie skutków zalania.

Następnie odnosząc się do kwestii budowy nowego szpitala stwierdziła, że radni chcieliby znać szczegóły, czyli lokalizację, jak wygląda finansowanie. W jakim stopniu będzie finansowanie czy w 99% czy w 100%.

Starosta - Daniel Palimąka odparł, że radni dostają wszystkie informacje oraz, że działalność obecnego Zarządu jest transparentna, dużo bardziej niż poprzedniego. Nic nie jest robione w cieniach gabinetów, natomiast niektóre rzeczy po prostu wymagają przepracowania. To jest zbyt poważna sprawa, żebym dzisiaj mówić o wszystkich szczegółach. Natomiast może zapewnić, że Pani Ministra Zdrowia chce w przeciągu maksymalnie dwóch miesięcy sprawę „postawić na posiedzeniu Rządu, dlatego że dzisiaj mamy zielone światło na przygotowywanie się do tego wszystkiego. Natomiast plan inwestycyjny zaakceptowany na Rządzie pozwoli nam już tak naprawdę na rozpoczęcie procesu projektowania, budowy, przetargów i tym podobne. Więc to będzie bardzo szybki proces pod warunkiem, że dobrze w tej chwili go przepracujemy. Na najbliższej sesji radni dostaną już pewien harmonogram działań, a także szczegóły te, które będą już wypracowane. Co do terenu, mamy teren, który jest w zasobach Powiatu Nyskiego, 6,5 hektara przy ulicy Otmuchowskiej, który ze względów logistycznych, komunikacyjnych, bezpieczeństwa, w tym przeciwpowodziowego, jest najbardziej optymalny i zaakceptowany już przez Ministerstwo Zdrowia. Natomiast jest kwestia zmiany planu zagospodarowania przestrzennego. Gdybyśmy szli w normalnym trybie, jest to od kilku do kilkunastu nawet miesięcy. Na to sobie pozwolić nie możemy, dlatego w tej chwili współpracujemy z Ministerstwem Spraw Wewnętrznych nad tym, aby w ustawie powodziowej 2.0 znalazł się zapis umożliwiający szybszą zmianę planu zagospodarowania przestrzennego. bo to pozwoli tak naprawdę na ruszenie z inwestycją. Co do finansowania, zasada jest taka, że finansowanie praktycznie w pełni weźmie na siebie Ministerstwo Zdrowia, dlatego że, będzie to plan inwestycyjny Rządu, zaakceptowany przez Radę Ministrów.

Jeśli chodzi o Szpital w Głuchołazach to ucierpiał on niewspółmiernie mniej. Zresztą Głuchołazy mają wprawę, bo w ostatnim czasie mniejsze lub większe opady dawały się tamtejszemu szpitalowi we znaki. I tak de facto jakby Szpital głuchołaski pracował prawie cały czas w tym pełnym trybie. Jakkolwiek oczywiście straty są wykazane i idziemy w tym kierunku, aby zrobić nie tylko odbudowę, ale aby było jeszcze więcej i lepiej zrealizowane. Również będziemy mieć pewne wnioski do budżetu na rok 2025, które radni będą mieli szansę przeanalizować. Natomiast nie brakuje szpitalom pieniędzy na bieżące usuwanie skutków powodzi.

Radny Przemysław Tetlak zwrócił uwagę, aby nie używać sformułowania, że przenosimy szpital w bezpieczne miejsce, aby mieszkańcy ulic położonych w okolicy mieli świadomość, że też czynimy zabiegi w kierunku tego, aby tereny, na których położone są ich domy były bezpieczne. Powinniśmy informować, że budujemy nowy szpital, a nie przenosimy go w bezpieczne miejsce.

Członek Zarządu - Czesław Biłobran stwierdził, że nie chciałby, żeby nastąpiła powtórka sytuacji „paczkowskiej”. Budujemy nowe domy dziecka, a co ze starym? Stoi. No i przyszedł czas, Pan Burmistrz przejął obiekt. Tak samo, co będzie ze starym szpitalem? To jest bardzo skomplikowany proces. Proszę zauważyć, lądowisko pierwsze w Polsce, lądowisko helikopterów, czyli systemu ratowniczego, będzie stało na czym? Na Domu Kultury?

Wybudowane, stoi. Potężna infrastruktura, bo to nie jest mały budynek w Paczkowie. To jest konieczna współpraca z władzami miasta Nysy, bo ja tutaj raczej w obszarze potrzeb Powiatu, nie znajduję, takiego rozwiązania, żebyśmy mogli w całości zagospodarować my jako Powiat tą infrastrukturę jak tutaj jest. To jest kwestia też trochę uspokojenia mieszkańców, że ta sfera na przykład przychodni, tej opieki takiej no codziennej, ona pozostaje może tu w centrum, bo ludzie wolą mieć blisko. Często nie chodzą, nie jeżdżą samochodami, przychodzą na nogach. To jest bardzo, bardzo skomplikowany problem i nad nim trzeba bardzo, bardzo mocno popracować, zanim zacznie się opowiadać jakieś rzeczy, co to będzie, już jak będzie itd. I tutaj my jako Zarząd, no, Pan Starosta cały czas o tym mówi, że musimy, zanim podamy coś już tak do wiadomości publicznej, to przygotować to kompleksowo. A nie tylko, budujemy, tu robimy, a co ze starym, a to nie wiemy. No proszę Państwa, tak nie można. My wiemy, oczywiście, że wiemy. I tutaj tak samo, no mówię, jest to w sferze dopiero planów, a nie decyzji już, więc trudno już obiecywać, że coś będzie, a potem może decyzja być odwrotna, że jednak nie będzie.

Starosta Daniel Palimąka zwrócił uwagę, że aktualnie jest procedowany punkt interpelacji i zapytania radnych. Tymczasem odbywa się dyskusja na różne tematy. Zaznaczył, że nie chciałby brać udziału w tej dyskusji bez dokumentów, bez pokazania prezentacji itp. Natomiast na pewno jeśli mówimy o szpitalu, tym starym obiekcie, to jest to obiekt, który zawsze będzie wykorzystany. Mamy potrzeby usług opiekuńczo-rehabilitacyjnych. Od lat, szukamy pieniędzy, wszystkie gminy na to, żeby powstało gdzieś nowe hospicjum. Może ten obiekt - najnowsza część z 2010 roku, jest idealnym do tego, aby powstało tam hospicjum. Liczy na to, że żaden radny nie będzie przeciwko przekazaniu tego obiektu na rzecz hospicjum. W pozostałych obiektach może być nie tylko ZOL, ale też inne elementy opiekuńcze. Mogą być mieszkania, które planowano zrobić w Paczkowie. Zapewnił, że to wszystko zostanie przygotowane. Jednocześnie zwrócił uwagę, że poprzedni Zarząd 5 lat pracował nad koncepcją dla Szpitala w Głuchołazach i radni nic nie dostali. Dlatego prosi, aby nie wymagać od niego koncepcji na już, bo od powodzi minęło miesiąc czasu. To wymaga naprawdę ciężkiej pracy, wielu pracowników w Starostwie i tam każdy ma naprawdę swoją działkę. Pani Naczelnik Wydziału Zdrowia w tej chwili toczy rozmowy z ekspertami. Będzie wsparcie NFZ-u. Pan Filip Nowak szef NFZ-u zadeklarował wsparcie eksperckie co do tego, żeby powiedzieć jakie oddziały, w jaki sposób powinny funkcjonować, żeby to było na miarę połowy XXI wieku. W tym zakresie zajmuje się Pani Naczelnik Wydziału Zdrowia. Pan Naczelnik P. Walach pracuje wręcz nieustannie od tygodnia, żebyśmy sprawy z zagospodarowaniem przestrzennym mieli dopięte na ostatni guzik, żebyśmy mogli to załączyć właśnie do planu inwestycyjnego, który „stanie” na Rządzie. Pani Pełnomocnik ds. Odbudowy i Działania Strategicznego współpracuje z dyrektorami Departamentu Ministerstwa Zdrowia nad tym dokładnie jak będzie wyglądał model finansowania. Wiemy doskonale, że będziemy potrzebować też i ładowisko, że będziemy potrzebować parking, żeby on nie był na 50 aut, tylko żeby był na 300 aut przynajmniej. Więc to wszystko wymaga czasu, jakkolwiek zapewnia, że ten czas będzie „krótszy niż dłuższy”. Nad tym pracujemy każdego dnia i przyjdzie moment, że będzie prosił o opinię Radę i będzie to wszystko pokryte prezentacją, wiedzą i informacjami.

Radna Joanna Burska poprosiła, aby Starosta nie oceniał pracy poprzedniego Zarządu, bo ona również może zacząć punktować poczynania obecnego Zarządu i rozliczać co do różnego rodzaju inwestycji. Dodała, że życzyłaby sobie, żeby obecny Starosta i Zarząd w 50% zrealizowali to, co poprzedni Zarząd.

Kontynuując, zwróciła uwagę, że jeżeli chodzi o nowy szpital, nową siedzibę, to jest dużo osób starszych, którzy korzystają z przychodni, z poradni, z SOR-u. Dlatego należy zwrócić uwagę, że dojazd na ulicę Otmuchowską, może być dużym utrudnieniem.

Radny Artur Kloryga złożył interpelację w sprawie

- organizacji systemu wsparcia psychologicznego dla poszkodowanych powodzi (załącznik nr).

W następnej kolejności radny w imieniu pracowników Zespołu Placówek Specjalnych poprosił, aby Zarząd pochylił się nad tym, by dodatki zostały „na procentach, a nie zostały zamienione na liczby”.

Starosta Daniel Palimąka odnosząc się do pytania dotyczącego wsparcia psychologicznego oznajmił, że wczoraj rozmawiał z Panią Wiceministrą odpowiedzialną u Pana M. Kierwińskiego za miękkie projekty. Rozmowa dotyczyła tego, że istnieje potrzeba systematycznego, długofalowego wsparcia w tym zakresie. Panie Minister Roguska i A. Gajewska będą z Panią Wicestarostą tworzyć specjalny pilotażowy program dla naszego powiatu w zakresie długofalowym, jeżeli chodzi o wsparcie psychologiczne i w ogóle opiekę społeczną.

Jeśli chodzi o dodatki dla nauczycieli, to spierał się z Panią Wicestarostą w tym względzie jeśli chodzi o koszty w stosunku do utraconych korzyści innych niż tylko finansowe. Dodał, że rekomenduje, Pani Wicestarostę, abyśmy przychylni się do postulatu nauczycieli i aby to zostało procentowo.

Radny Damian Wylęzek odnosząc się do apelu przyjętego na sesji, zaznaczył, że zgadza się z nim w 100% i głosował za jego przyjęciem.

Następnie spytał czy przy Panu Ministrze M. Kierwińskim zostanie powołany zespół fachowców. Jeśli nie, to należałoby się zastanowić, abyśmy taki zespół autentycznych fachowców powołali.

Starosta Daniel Palimąka odparł, że taki zespół istnieje i taki zespół dzisiaj jest w Kotlinie Kłodzkiej.

Radny Paweł Nakonieczny zabierając głos stwierdził, że chciałby wrócić do tematu, o którym wspomniał na poprzedniej sesji, czyli sprawy maturzystów tegorocznych i zajęć dodatkowych rekompensujących w pewnym sensie utracone lekcje z przedmiotów maturalnych obowiązkowych, czyli języka polskiego, języka angielskiego i matematyki. Zdaniem radnego należałoby wprowadzić cykl zajęć wyrównawczych przygotowujących do matury dla tych osób, niekoniecznie wszystkich, jak ktoś nie będzie chciał, natomiast żeby ci, którzy nie mają szansy zdobyć tej wiedzy dodatkowej czy uzupełnić jej gdzieś indziej, aby mieli taką możliwość w szkołach, nawet w połączonych grupach. Koszty nie będą tak duże i skoro jest przychylność w przypadku MOS-u, to może będzie taka przychylność w przypadku sfinansowania tego typu zajęć dodatkowych.

Wicestarosta Jolanta Barska oznajmiła, że na samym początku po powodzi, tj. 17-go łatwiej nam poszło zorganizować pomoc związaną z przyjmowaniem, wydawaniem darów, bo to wydawało się najbardziej potrzebne, czy też pomoc w sprzątaniu budynków. I na tym się skoncentrowaliśmy zarówno my, ale też mieszkańcy. Przyjęliśmy psychologów, którzy przyjechali po to, aby wesprzeć naszych mieszkańców i zostały zorganizowane ich stanowiska pracy w powiecie i oczywiście to było niewłaściwe, bo ludzie w tym czasie zupełnie czymś innym się zajmowali, a nie tym, żeby przychodzić do psychologa. Więc tutaj na pewno trzeba powiedzieć o braku doświadczenia w tym zakresie. Ale był odzew z innych Powiatowych Centrów Pomocy Rodzinie w Polsce. Na początek przyjechało Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie z Polic. Na cztery dni zorganizowaliśmy tutaj im pobyt. Byli to specjaliści od interwencji kryzysowej, więc była okazja, aby przyjrzeć się ich pracy. Ubraliśmy gumowce, wzięliśmy łopaty, miotły, wiadra i poszliśmy do ludzi. I okazało się, że rzeczywiście istniała taka potrzeba. Okazało się, że na przykład w Bodzanowie mieszkańcy nie chcieli rozmawiać z naszymi lokalnymi liderami. Natomiast kiedy przyszły osoby obce, na stojąco gdzieś tam w korytarzach, w tych takich zabłoconych mieszkaniach, zaczęli z nimi rozmawiać i to się bardzo dobrze przyjęło. Zobaczyliśmy, że my musimy iść z domu do domu i rozmawiać z tymi osobami, które zostały uszkodzone. Było to bardzo potrzebne. Zostały zrobione protokoły potrzeb w poszczególnych domach. Do dzisiaj Police odpowiadają na potrzeby tych osób, które zgłaszały swoje potrzeby, które zdążyli odwiedzić, bo w ciągu czterech dni byli tylko w Białej Nyskiej, w Bodzanowie i w Nysie na ulicy Wiosennej, ale tam jakby najgorzej poszło, bo tutaj jakoś ze strony społeczności miejskiej tak nie do końca, te potrzeby psychologiczne były sygnalizowane. Być

może też było za wcześnie. Więc fantastyczna była ta praca osób z Polic i otworzyła nam oczy na to, jakie są potrzeby. Potem była też taka krótka informacja w TVN-ie, bo Police współpracują z TVN-em. Po tym odezwały się osoby z Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Opolu. Przyjechały osoby z Ośrodka Interwencji Kryzysowej ze swoimi czterema psychologami. Udały się w teren do Bodzanowa, Głuchołaz. I od razu mieliśmy program z PFRON-u, moduł 1, moduł 2 i okazało się, że również odwiedzili wszystkie domy, wypełniali wspólnie wnioski, więc taka potrzeba jest i w tej chwili, od przyszłego tygodnia tym tropem idziemy, bo nie jesteśmy w stanie naszych pracowników Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie obciążyć również taką pracą w terenie. Oni będą te wnioski rozstrzygać tutaj na miejscu, a psycholodzy, terapeuci z zewnątrz będą odwiedzali osoby w domach. Przerobili taką ścieżkę zupełnie, której jeszcze nie było chyba w Polsce. Jest taka potrzeba. Wiemy, że są w Bodzanowie nadal zgłaszane bardzo poważne problemy psychologiczne mieszkańców i próbujemy tutaj interweniować przy pomocy naszych psychologów nyskich, ale najpierw chcemy docierać do domów, bo niektórzy nie są gotowi nawet, żeby wyjść z domu i zgłosić się do jakiejś instytucji funkcjonującej na naszym terenie. W ciągu weekendu przygotuję koncepcję i prześlę do Pani minister Magdaleny Roguskiej, jeżeli chodzi o nasze potrzeby psychologiczne i problemy społeczne, które proponujemy rozwiązać w tym czasie. Natomiast jeżeli chodzi o zajęcia wyrównawcze dla maturzystów, oczywiście powódź będzie takim przyczynkiem bardzo dobrym do tego, żeby wesprzeć naszych tegorocznych maturzystów do przygotowania do matury i to też z podpowiedzi Pana radnego. Będziemy to chcieli zrobić własnymi siłami, ale również będziemy chcieli na to pozyskać środki zewnętrzne i taka możliwość na pewno będzie, bo jest to uzasadnione ze względu na to, że był długi okres, kiedy zajęć nie było, a niektórzy dzieci do dzisiaj nie mogą dojeżdżać do szkoły, bo też nie mają warunków, potraciły książki, zeszyty, także to jest na pewno bardzo dobry pomysł. Takie działania zostaną podjęte i myślę, że nie tylko dla maturzystów.

Radna Joanna Burska spytała jaka jest skala zniszczeń w naszych szkołach, które zostały zalane. Czy są to duże straty, jak wygląda sytuacja z odbudową, bo z tego co jej wiadomo w „Budowlance” zalało całkowicie sanitariaty.

Starosta Daniel Palimąka odparł, że w tej sprawie zostanie przygotowana bardzo precyzyjna informacja, co dokładnie i gdzie zostało zalane, na jaką kwotę. Dzisiaj, mówimy o kwocie ponad 6 milionów złotych we wszystkich szkołach. Natomiast jest też zapewnienie po wczorajszej wizycie Pani Ministry Nowackiej, że będziemy mieli w 100% odrestaurowane to, co utraciliśmy, a nawet zupełnie inaczej i lepiej. W „Budowlance”, gdzie była sala do zajęć związanych z gastronomią, to ten sprzęt został utracony w całości. Pani dyrektor sugeruje pewne inne rozwiązania, trochę inne klasy w tych miejscach, i przeniesienie klas, które mają właśnie dużo sprzętu. Ale sytuacja jest opanowana na tyle, że dzieci mają opiekę i te zajęcia mogą się odbywać. Co prawda nie wszystkie odbywały się od razu w normalnym trybie. Były też zajęcia w trybie zdalnym. I tutaj bardzo duży wysiłek zarówno dyrektorów, nauczycieli, ale też właśnie uczniów, którzy brali udział w odgruzowywaniu tego wszystkiego, co się stało. Najbardziej ucierpiał Zespół Szkół Technicznych („Budowlanka”).

Radna Joanna Burska spytała czy w „Mechaniku” ucierpiała nowa strzelnica.

Starosta D. Palimka odparł twierdząco.

4. Zamknięcie obrad.

W związku z wyczerpaniem porządku obrad Przewodniczący Rady – Piotr Bobak zamknął VIII sesję Rady Powiatu.

Przygotował:

Zenon Wiszniewski